

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Ostrowski Adam: Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości

Źródło:

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1926 nr 1 strony 190-199

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

V. Kronika ekonomiczna

1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości.

Treść: Zbiory 1925 roku; obciążenie i zapotrzebowanie kredytowe rolnictwa; wzrost zużycia nawozów sztucznych; ochrona celna rolnictwa w nowej taryfie celnej; Państwowa Rada Rolnicza.

Według ostatecznych obliczeń Gł. Urz. Stat. zbiory główniejszych ziemiopłodów w r. 1925 w Polsce przedstawiają się następująco :

pszenicy 14,4 — jęczmienia 13,7 — żyta 13,3 — owsa 1-2,8.

Ogólny zbiór tychże ziemiopłodów:

pszenicy 15.750,5 tys. q — jęczmienia 16.789,9 tys. q — żyta 65.418,7 tys. q — owsa 33.144,8 tys. q.

Liczyby te są mniejsze od podawanych poprzednio obliczeń prowizorycznych (p. Ruch Prawn, zeszyt 4 r. 1925) ponieważ wyjaśniły się niesprzyjające warunki w czasie zbiorów oraz zostały przy obliczeniach uwzględnione zniszczenia, spowodowane przez powódzie.

W porównaniu z poprzednim 1923/24 rokiem zbiory 1924/25 roku są większe o następujący procent:

pszenicy 78,1 proc. — jęczmienia 39,0 proc. — żyta 79,0 proc. — owsa 37,4 proc.

W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór 1924/25 roku stanowi:

pszenicy 92,4 proc. — jęczmienia 110,6 proc. — żyta 113,7 proc. — owsa 117,1 proc.

Jedną z najdotkliwiej przez rolnictwo odczuwanych trudności w chwili obecnej sanowi niewątpliwie brak dostosowanego do potrzeb produkcji rolniczej kredytu. Krótkoterminowy kredyt wekslowy po bieżącej wysokiej stopie procentowej, nie przystosowany ani do długości okresu produkcji rolniczej, ani do rentowności poczynionych przy jego pomocy nakładów, nie jest podporą, lecz stał się niejednokrotnie przyczyną większego jeszcze upadku finansowego gospodarstw rolnych. Opla-

calność kredytu nawozowego, z którego korzystało rolnictwo w szerokich rozmiarach w ostatnim roku gospodarczym, opierając swe kalkulacje na podstawie ówczesnej wysokiej ceny zboża, została zachwiana przez spadek ceny zboża w miesiącach późniejszych. Obciążone prolongowaniami kilkakrotnie weksłami nawozowymi, spłatą za poczynione w nadziei lepszych wyników finansowych zniw kredytowane nakłady w narzędziach i maszynach rolniczych, wreszcie niedoborami z okresu przednówkowego i kumulacją podatków w terminie jesiennym, znalazło się rolnictwo w położeniu finansowym niebywale ciężkim. Podjęte przez organizacje rolnicze próby cyfrowego określenia obciążenia rolnictwa kredytem krótkoterminowym dały następujące cyfry orientacyjne: obciążenie warsztatów wielkorolnych w b. Królestwie Kongresowym ok. 100 zł na ha, na Pomorzu ok. 200 zł na ha, w Woj. Poznańskim ok. 95 zł na ha. W Woj. Poznańskim, podług wyników ankiety Wielkop. Izby Rolniczej, obciążenie maksymalne kredytem krótkoterminowym warsztatów wielkorolnych w miesiącu październiku, dochodziło do 200, 240 i 300 zł na ha, przeciętna cyfr maksymalnych wynosiła 178 zł na ha. Obciążenie drobnych warsztatów rolnych jest dużo mniejsze i wynosiło podług wspomnianej ankiety w Woj. Poznańskim przeciętnie ok. 43 zł na ha, maksymalne obciążenie dochodziło jednak również do 120 zł, przeciętna cyfr maksymalnych wynosiła ok. 87 zł na ha. Cyfry te, które nie mogą sobie wprawdzie rościć pretensji do zupełnej ścisłości, które jednak pokrywają się z opinią sfer finansowych, pozarolniczych, ilustrują wymownie panujące w rolnictwie trudności na tle kredytowym. Jedyne wyjście z tych trudności upatrują sfery rolnicze w możliwości chociażby częściowej konwersji istniejących zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowy kredyt rolniczy.

Zapotrzebowanie rolnictwa w kredyt długoterminowy idzie pozatem w dwóch kierunkach: 1. kredyt na bezpośrednie podniesienie wytwórczości rolnej, t. j. przede wszystkim na meljoracje rolne i 2. kredyt na rozbudowę i przebudowę zakładów przetwórczych produkcji rolnej celem pośredniego podniesienia wytwórczości rolnej przez zapewnienie warunków zbytu produkcji rolnej, zwłaszcza w zakresie artykułów eksportu zagranicznego. Zapotrzebowanie kredytu długoterminowego przez rolnictwo we wszystkich tych dziedzinach zostało ustalone przez zrzeszone w Związku Polskich Organi-

zacyj Rolniczych organizacje rolnicze w sposób następujący:

1. Elewatory zbożowe i młyny:			
3 elewatory eksportowe . . .	3.000.000 zł		
7 elewatorów przechodnich . .	<u>4.200.000 „</u>	7.200.000 zł	
2. Rzeźnie i chłodnie:			
a) chłodnie o 5.000 tonn pojem-			
ności à 100 dol. tonna . . .	3.000.000 zł		
150 sztuk wagonów chłodni-			
czych à 2.000 dol. wagon . .	<u>1.800.000 „</u>		
	razem 4.800.000 zł		
kredyt maszynowy . . .	<u>— 800.000 „</u>		
	pozostaje 4.000.000 zł	4.000.000 zł	
b) rzeźnie (Packinghouse'y):			
5 rzeźni à 700.000 zł (ubój			
roczny 50.000 sztuk) . . .	3.500.000 zł		
kredyt maszynowy . . .	<u>—1.000.000 „</u>		
	pozostaje 2.500.000 zł	2.500.000 zł	
3. Przebudowa przemysłu cukrowniczego:			
2% — 4.000.000 £	30.000.000 zł		
4. Meljoracje 100.000 ha à 300 zł	30.000.000 zł		
5. Konwersja zobowiązań krótkoterminowych:			
5.000.000 ha użytków rol-			
nych w ręku własności po-			
nad 100 ha à 100 zł obciąż-			
zenia na ha	500.000.000 zł		
pozostaje 2%			
zobow. krót-			
koterm.	125.000.000		
200.000 ha na			
parcel. à 400			
złotych ha	<u>80.000.000—205.000.000 zł</u>	295.000.000 zł	
200.000 ha à 300 zł ha	60.000.000		
kredyt krótkoterminowy dla			
nabycia parcel	<u>20.000.000</u>	80.000.000 zł	
	Ogółem	447.700.000 zł	

Szerokie udostępnienie kredytu nawozowego, które z jednej strony przyczyniło się niewątpliwie w dużym stopniu do zaostrenia obecnego kryzysu finansowego w rolnictwie,

wpłynęło równocześnie przez zwiększenie zużycia nawozów sztucznych na podniesienie kultury rolniczej. Zużycie nawozów, zwłaszcza azotowych i potasowych, wzrosło bardzo znacznie w latach 1924 i 1925 i tendencję tę śledzić można aż do ostatnich miesięcy jesiennych, mimo pogarszającego się w tym okresie finansowego położenia rolnictwa. Podług statystyki Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie zużycie nawozów na 1 ha uprawionej roli w kilogramach czystych pokarmów nawozowych wynosiło w Polsce w r. 1922: azotu 0,9, kwasu fosforowego 0,7, potasu 0,3. W roku 1924 natomiast zużyto w Polsce na 18.311.954 ha ziemi ornej:

19% azotniaku	71.659 tonn,	czyli czyst. azotu	13.615 tonn
20% siarcz. amonu	12.000 " " " "		2.400 "
15% saletry	<u>60.000</u> " " " "		<u>9.000</u> "
razem	143.659 tonn,	" " "	25.015 tonn

Podług tego zestawienia zużycie czystego azotu w roku 1924 wynosiło na 1 ha ziemi ornej już 1,4 kg, czyli wzrosło w porównaniu do liczby z 1922 r, podanej przez Międzynarod. Instytut Rolniczy, o 50%.

Zużycie nawozów potasowych w roku 1924 wynosiło:

krajowych soli potasowych 50.226 tonn, czyli tlenku potasu 12.577 tonn;

krajowego kainitu 13.669 tonn, czyli tlenku potasu 1.365 t.;
import (netto) wysokoproc. soli potas. zagr. 32.523 tonn,
czyli tlenku potasu 11,700 tonn;

razem 96.318 tonn, czyli tlenku potasu 25.642 tonn, czyli 1,4 kg tlenku potasu na 1 ha ziemi ornej. W porównaniu z odnośną cyfrą z roku 1922 zużycie wzrosło blisko pięciokrotnie.

To samo zwiększenie zużycia nawozów pomocniczych zaznacza się w roku 1925 i to we wszystkich dzielnicach państwa. Porównanie np. cyfr produkcji i zużycia kałuskich i stebnickich nawozów potasowych w pierwszym półroczu roku 1924 i roku 1925 wypada na korzyść roku 1925 następująco (w tonnach):

	b. Kongr. i Woj. Wschodnie		Poznańskie i Pomorze		Małopolska		Śląsk	
	sól pot.	Kainit	sól pot.	Kainit	sól pot.	Kainit	sól pot.	Kainit
Rok 1924 półr. I.	7 569	1 518	15 171	1 085	2 161	1 459	110	590
Rok 1925 półr. I.	16 657	6 814	28 555	7 785	9 293	5 976	1 242	943

*) Źródło: Artykuły Dr. K. Celichowskiego w „Nowinach Rolniczych” nr. i, 6—7, 8—9 1925 r.

Zapotrzebowanie poszczególnych dzielnic wzrosło podług tego zestawienia o

	b. Kongr.	Pozn. i Pom.	Małop.	Śląsk
kainit	342 ⁰ / ₀	617 ⁰ / ₀	309 ⁰ / ₀	60 ⁰ / ₀
sól potasowa	110 ⁰ / ₀	88 ⁰ / ₀	330 ⁰ / ₀	1028 ⁰ / ₀

Również w drugim półroczu 1925, mimo, że w tym okresie fatalne położenie finansowe rolnictwa wystąpiło w całej jaskrawości, tendencja do wzmożenia kultury rolniczej przez zwiększenie zużycia nawozów sztucznych trwa nadal. Mianowicie zużyto w poszczególnych miesiącach późniejszych roku 1924 i 1925 w poszczególnych dzielnicach następujące ilości nawozów potasowych (w tonnach):

		b. Kongr. i Woj.		Poznańskie i Pomorze		Małopolska		Śląsk	
		sól pot.	Kainit	sól pot.	Kainit	sól pot.	Kainit	sól pot.	Kainit
R 1924	lipiec	2 276	550	3 580	375	740	459	60	90
	sierpień	1 290	657	1 725	808	821	499	25	85
	wrzesień	575	60	1 509	555	393	538	65	290
	paździer.	345	20	85	95	152	364	65	50
	listopad	1 927	460	1 030	250	340	290	105	115
R. 1925	lipiec	2 877	2 125	6 205	4 600	1 810	1 309	155	605
	sierpień	3 406	1 116	6 400	1 80	2 294	1 023	588	128
	wrzesień	2 181	146	5 390	580	1 230	307	235	75
	paździer.	245	50	1 375	160	188	398	55	25
	listopad	385	105	295	180	166	652	60	15

Zużycie azotniaku chorzowskiego w latach 1924 i 1925 wynosiło:

	r. 1924	1. 1. — 30. 11. 1925 r.
Kongresówka	14.392 tonn	12.531 tonn
Poznańskie i Pomorze	53.580 „	41.648 „
Małopolska	2.611 „	3.599 „
Śląsk	1.706 „	1.040 „
Razem	72.289 tonn	58.818 tonn

Zużycie azotniaku zwiększyło się w roku 1925 tylko w Małopolsce. W Poznańskim i na Pomorzu uległo nawet znaczniejszemu zmniejszeniu. Ogólne jednak zużycie nawozów azotowych nietylko, że nie zmalało, ale nawet wzrosło dzięki szerszemu zużyciu saletry chilijskiej.

Równocześnie bowiem ze wzrostem zużycia nawozów produkcji krajowej zwiększył się, częściowo bardzo wybitnie, import nawozów sztucznych z zagranicy, udzielanych rolnictwu przez importerów również na wzgl. dogodnych warunkach kredytowych. Mianowicie wynosił przywóz najważ-

niejszych ze sprowadzanych z zagranicy nawozów w latach 1924 i 1925 (w tonnach):

	Saletra chil.		Sole stasfurckie		Żuźle Thomasa	
	r. 1924	r. 1925	r. 1924	r. 1925	r. 1924	r. 1925
I. półrocze	43 707	56 513	8 404	47 798	3 304	43 467
mies. lipiec	196	28	21 762	11 347	24 229	26 267
sierpień		77		10 327		19 330
wrzesień		20		4 262		8 403
		125		25 936		54 000
I. półrocze		~ 125		25 936		54 000
mies. lipiec						
sierpień						
wrzesień						

Dopiero po koniec roku podnoszono ze strony sfer handlowych *) trudności w zbyciu nawozów sztucznych i tłumaczono to brakiem kredytów i zniechęceniem rolników ze względu na brak odpowiedniej planowej polityki w tym dziale na dalszą metę oraz wyższkę cen nawozów importowanych, spowodowaną spadkiem złotego. Kredyty udzielane na sól potasową zostały skasowane i fabryki wymagały transakcji za gotówkę. Saletra chilijska podrożała pod koniec roku o 30 proc.

Z dniem 1 stycznia 1926 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 30 października 1925 r. „w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r.” Rozporządzenie to wprowadza szereg zmian, częściowo zasadniczego znaczenia, w zakresie cel od produktów rolnych i środków produkcji rolnej. Z punktu widzenia rolniczego zasługuje, poza rzeczywiście dokonanymi zmianami w zakresie cel rolniczych, na specjalną uwagę także sam przebieg prac nad nową taryfą celną. Rewizja taryfy celnej, zainicjowana przez Rząd pod hasłem ochrony bilansu handlowego, została przez Komitet Celny rozszerzona w kierunku wzmoczenia również i ochrony wytwórczości krajowej. Rolnictwo dotychczas z ochrony celnej zupełnie nie korzystało a wszelkie postulaty rolnictwa w tym kierunku spotykały się zawsze ze zdecydowanym sprzeciwem czynników rządowych i z niechęcią, a w najlepszym razie obojętnością pozarolniczych sfer gospodarczych. Tymczasem ostatnie prace Komitetu Celnego odbyły się w atmosferze szarmonizowania interesów zarówno przemysłu jak i rolnictwa a postulaty rolnicze rozciągnięcia ochrony celnej także na produkcję rolniczą uzyskały nieomal jednomyślne poparcie Komitetu Celnego. W szczególności wypowiedział się Komitet Celny prawie jednomyślnie za wprowadzeniem cel zbożowych, zaproponowanych przez przed-

*) Agencja Wschodnia.

stawicieli rolnictwa w wysokości: dla żyta, jęczmienia i owsa 3,50 zł od 100 kg, pszenicy 7 zł, tataraki, gryki, prosa, kukurydzy 3,50 zł, fasoli 5 zł, grochu, soczewicy, bobu, peluszek, wyki, seradeli i bobiku 4 zł od 100 kg. Następnie zaproponował Komitet Celny bardzo znaczne zwiększenie cła od artykułów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego, które opłacały dotychczas cło nieproporcjonalnie niskie do protekcyjnego charakteru całej taryfy celnej, a więc pom. in. zwyczaję cła słoniny świeżej solonej i smalcu z 3 zł na 60 zł od 100 kg, słoniny wędzonej z 20 na 80 zł, masła z 12,50 na 50 zł, jaj z 3 na 20 zł od 100 kg. Wszystkie te propozycje Komitetu Celnego zostały wprowadzone przez Komitet Ekonomiczny Ministrów odrzucone i w nowej taryfie celnej uwzględnienia nie znalazły, jednakże nie z powodu obiektywności natury zasadniczej przeciwko tym cłom, lecz z powodu rzekomego braku aktualnej potrzeby gospodarczej dla wprowadzenia tych cł oraz z troski o niepodrażnianie artykułów żywnościowych powszechnego użytku, czyli ze względu na tak nazwaną w sferach gospodarczych „ochronę konsumenta”. Sam jednak fakt wypowiedzenia się sfer gospodarczych, zrzeszonych w Komitecie Celnym, za wprowadzeniem tych cł uważa się w kołach rolniczych za sukces o dużym znaczeniu moralnym, który nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się polityki celnej w zakresie ochrony produkcji rolniczej. Za dobrą stronę złego posunięcia rządowego uważa się i to, że Rząd odrzucił całkowicie wprowadzenie wspomn. cł rolniczych a nie wprowadził ewentl. kompromisowych cł w nieznacznej tylko wysokości. Ponieważ bowiem Rząd na podstawie upoważnienia ustawy z dnia 31 lipca 1912 r. „w podmiocie regulowania stosunków celnych” może rewizję każdej stawki celnej przeprowadzić tylko jednokrotnie, nie byłoby już dla podwyższenia ewentl. niedostatecznych tych cł innej możliwości jak w drodze ustawodawczej przez Sejm, gdy przy dzisiejszym stanie rzeczy, ponieważ pozycje te nie zostały dotychczas ruszone, wprowadzenie cł zbożowych i podwyższenie cł od mięsa i tłuszczów jest zawsze jeszcze możliwe w prostszej drodze zwykłego rozporządzenia ministerialnego.

Wydatną natomiast ochronę celną w nowej taryfie celnej uzyskiwała produkcja hodowlana przez wprowadzenie nowych, wzgl. podwyższenie cł od zwierząt gospodarskich:

		Cło dotychczas. Nowa stawka celna	
konie	od szt.	bez cła	200 zł
bydło rogate: buhaje i woły	„	60 zł	90 zł
krowy	„	40 zł	60 zł
jałowizna	„	bez cła	60 zł
trzoda o wadze pow. 10 kg (dorosła)	„	bez cła	20 zł
gęsi:			
I. od 100 kg, o ile są przewożone		bez cła	30 zł
II. od sztuki, o ile są przepędzane		bez cła	1 zł
inne ptactwo od 100 kg		bez cła	30 zł

Wprowadzenie powyższych cel od importu produkcji hodowlanej stanowi niewątpliwie poważny krok naprzód w rozszerzaniu zakresu ochrony celnej rolnictwa. Porównanie jednak nowych cel od zwierząt żywych z pozostawionymi w dotychczasowej wysokości cłami od mięsa, słoniny i tłuszczów, uwydatnia dużą niekonsekwencję w systemie tej ochrony. Dzięki bowiem niewspółmiernie niskim cłom od mięsa i tłuszczów, zwłaszcza słoniny i smalcu, taryfa celna nie przeszkodzi importowi tych artykułów z zagranicy i ich konkurencja, zwłaszcza taniego smalcu amerykańskiego, będzie w dalszym ciągu podcinać opłacalność produkcji tłuszczów zwierzęcych na rynek krajowy. System, albo raczej brak systemu w ochronie, popiera wobec tego tylko wywóz zwierząt żywych, a nie ułatwia, jakby nakazywały racjonalne względy gospodarcze, przede wszystkim także troska o bilans handlowy, powstanie przetwórci produkcji hodowlanej w kraju i wywozu mięsa w stanie bitym, przerobów mięsnych i tłuszczów.

W zakresie dalszych pozycji rolniczych wzmocnioną została ochrona produkcji rybnej, zwłaszcza karpia, niektórych nasion traw, warzyw i kwiatów, roślin ogrodniczych, cebulek, korzeni i t. d. roślin kwiatowych oraz roślin lekarskich.

Cła od środków produkcji rolnej, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, wypadły po myśli zgłoszonych przez rolnictwo i popartych przez Komitet Celny dezyderatów. Cła od nawozów sztucznych nie zostały zwiększone wzgl. nałożone. Jedynie sole potasowe, wchodzące dotychczas bez cła, zostały obłożone cłem w wysokości 1,20 zł od 100 kg, jednakże z tem zastrzeżeniem, że sprowadzane dla celów rolniczych za pozwoleniem Min. Skarbu wchodzi bez cła. Warunkowe cło od soli potasowych ma stanowić pewną gwarancję ochrony krajowej produkcji soli potasowych na wypadek ewtl. możliwej w przyszłości dumpingowej konkurencji złączonych nie-

dawno koncernów potasowych niemieckiego i francuskiego. Motywy zatem, które wpłynęły na obłożenie cłem soli potasowych, trzeba uznać zarówno ze sanowiska ogólnogospodarczego jak i rolniczego za niewątpliwie słuszne.

Stawki celne od maszyn rolniczych, w kraju niewyrabianych, zostały naogół albo utrzymane w dotychczasowej wysokości, albo nawet obniżone. To ostatnie posunięcie w nowej taryfie celnej ma do pewnego stopnia zrównoważyć przywilej dawniejszych ulg celnych na maszyny rolnicze, który przez wygaśnięcie z dniem 1 sierpnia 1925 r. mocy obowiązującej dawniejszego rozporządzenia o ulgach celnych przestał istnieć. Mimo jednak utrzymania i częściowego nawet obniżenia stawek celnych, sytuacja w zakresie cel od maszyn rolniczych faktycznie, w porównaniu ze stanem z przed 1 sierpnia 1925 r. uległa pogorszeniu. Biorąc natomiast pod uwagę ogólny punkt wyjścia rewizji taryfy celnej, t. j. tendencję do znacznego podwyższenia stawek celnych, trzeba stwierdzić, że w zakresie cel od maszyn rolniczych rolnictwo wyszło względnie korzystnie. W dawnej taryfie stawki normalne wahały się w granicach od 25 do 62 zł za 100 kg, obecnie w granicach od 10 do 56 zł za 100 kg.

W wykonaniu ustawy z dnia 17 marca 1925 r. o „Państwowej Radzie Rolniczej” Minister Rolnictwa i D. P. wezwał w końcu października następujące instytucje i organizacje do wydelegowania swoich przedstawicieli do Państwowej Rady Rolniczej:

1. Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Rolniczy Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, Akademię Weterynaryjną we Lwowie;
2. Wielkopolską, Pomorską i Śląską Izbę Rolniczą;
3. Centralne Towarzystwo Rolnicze i Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie, Małopolskie Tow. Rolnicze w Krakowie, Towarzystwo Gospodarskie Wsch. Małopolski i Towarzystwo „Silskij Hospodar” we Lwowie, Wołyńskie Tow. Rolnicze w Łucku, Nowogrodzkie Tow. Rolnicze w Nowogrodzku, Poleski Związek Kółek Rolniczych w Brześciu n/B., Wileński Związek Kółek Rolniczych w Wilnie;
4. Zjednoczony Związek Spółdzielni Rolniczych, Związek Zawodowy Leśników Rzpltej Polskiej, Związek Banków Rolniczych, Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie.

Ponadto zostali powołani 4 przedstawiciele niższego i 1 przedstawiciel średniego szkolnictwa rolniczego, wreszcie z nominacji, jako wybitni specjaliści w dziedzinach, należących do zakresu działania Min. Rolnictwa i D. P.: Prof. Bujak, dyr. Z. Chmielewski, dyr. Z. Chrzanowski, poseł J. Gościcki, poseł J. Kowalczuk i prof. Mikułowski—Pomorski.

Porządek obrad pierwszego posiedzenia Państwowej Rady Rolniczej, zwołanego na dzień 17 i 18 grudnia 1925 objął następujące przedmioty:

1. Zasady przyszłej taryfy celnej. 2. Wytyczne dla organizacji zbytu produktów zwierzęcych. 3. Zadania wydziału ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich. 4. Sprawa kwalifikowanego eksportu artykułów rolnych. 5. Sprawa uboju zwierząt. 6. Sprawa ustalenia norm do art. 1 i 8 projektu ustawy o ochronie lasów.

Powołanie Państwowej Rady Rolniczej zostało przyjęte przez rolnictwo z dużym uznaniem. Brak oficjalnie uznanego przedstawicielstwa interesów rolniczych, któreby na wzór istniejących już przy innych resortach gospodarczych społecznych organów opiniodawczych, w sposób zgodny i jednolity reprezentowało interesy rolnictwa wobec Rządu, był bezspornie jednym z powodów zbyt częstego przechodzenia do porządku dziennego nad najsluszniejszymi postulatami rolniczemi. Nowopowstająca Rada Rolnicza ma zatem wypełnić tę dotkliwie dotychczas odczuwaną lukę w reprezentacji interesów zawodowych i gospodarczych rolnictwa. Za niefortunny uważa się jednak w sferach wielkorolnych przepis ustawy, wymagający, aby w Radzie zasiadało dwa razy więcej przedstawicieli małej, niż wielkiej własności rolnej; przepis ten, kwalifikowany jako posunięcie polityczne, może w praktyce utrudnić obiektywną działalność Rady jako organu wyłącznie gospodarczego.

Adam Ostrowski (Poznań).

2. Górnictwo i Przemysł.

Treść: Uwagi ogólne. Bezczynność przemysłu. Kryzys zbytu Spadek złotego. Premje eksportowe. Widoki eksportu. Stan ogólny przemysłu. Przemysł węglowy, hutniczy, cynkowy, solny, naftowy i cukrowniczy.

Przemysł polski coraz bardziej pogrąża się w beczynności, czego dowodem jest wzrastająca liczba bezrobotnych,